

50 prokuratorów rozpoczęło śledztwo przeciwko Google'owi

13 września 2019

Od 2015 roku gigantyczna korporacja amerykańska trwała w sporze z francuską prokuraturą, która prowadziła dochodzenie przeciwko Google'owi o unikanie płacenia należnych państwu francuskiemu podatków. Teraz doszło do ugody, w wyniku której Google zapłaci blisko miliard euro.[S]

W jej wyniku Google zapłaci niemal miliard euro, z czego 500 milionów euro stanowić będzie grzywna, a 465 milionów euro – zaległe podatki. Początkowo francuskie ministerstwo finansów domagało się kwoty 1,6 miliarda euro, jednak po czterech latach sądowych przepychanek zawarto ugodę, która urządzi obie strony. Google'a, bo jednak w ostatecznym rozrachunku zapłacił dużo mniej, , a państwo francuskie, bo zmusiło cyfrowego giganta do pośredniego przyznania, że jego nieetyczne działania zostały ukarane. Na dodatek Francja pokazała, że potrafi dbać o interesy swojego budżetu.[S]

Warto przypomnieć, że Francja była jednym z aktywniejszych państw, które starały się o wprowadzenie podatku cyfrowego od działalności wielkich firm internetowych tzw. GAFA (Google, Amazon, Facebook, Apple) w skali europejskiej, ale opór m.in. Irlandii, Szwecji Danii i Finlandii uniemożliwiał skuteczne egzekwowanie należności. Wówczas rząd Francji jednostronnie wprowadził własny, 3-procentowy podatek od działalności tych firm, mimo oporu i gróźb ze strony prezydenta Trumpa. Strona francuska ocenia, że jest to wyrok precedensowy otwierający drogę do ściągania podatków z innych wielkich firm.[S]

Przypomnimy, że 3 września wiceprezydent Mike Pence powiedział, że USA „z głęboką wdzięcznością” przyjęły fakt, iż Polska odrzuciła projekt opodatkowania amerykańskich gigantów internetowych.[S]

Tymczasem prokuratorzy generalni 48 amerykańskich stanów, Dystryktu Kolumbii oraz Puerto Rico dołączyli do śledztwa w sprawie możliwego naruszenia przepisów antymonopolowych przez Google'a, oświadczył lider grupy, Ken Paxton, prokurator generalny stanu Teksas. W śledztwie nie biorą udziału prokuratorzy Kalifornii i Alabamy.[KW]

„Gdy nie ma już wolnego rynku lub konkurencji, dochodzi do wzrostu cen, nawet jeśli coś jest reklamowane jako darmowe, a to szkodzi konsumentom” – mówi prokurator generalna Florydy, Ashley Moody. „Czy coś jest naprawdę bezpłatne, jeśli oddajemy za to coraz więcej informacji osobistych. Czy coś jest naprawdę wolne, jeśli ceny reklamy internetowej idą w górę, bo są pod kontrolą jednej firmy?”[KW]

Śledztwo w sprawie postępowania Google'a nie jest jedynym, jakie ostatnio rozpoczęło się w USA w sprawie gigantów rynku IT. Kilka dni wcześniej prokuratorzy generalni siedmiu stanów oraz Dystryktu Kolumbii rozpoczęli, pod przewodnictwem prokurator generalnej stanu Nowy Jork, Letitii James, śledztwo w sprawie działań Facebooka. Niewykluczone, że oba śledztwa będą koordynowane.[KW]

Po ogłoszeniu decyzji prokuratorów akcje konglomeratu Alphabet, którego Google jest najważniejszą częścią, spadły o 0,9%. Rzecznik prasowy Google'a poinformował, że firma otrzymała z Departamentu Sprawiedliwości prośbę o informację na temat swoich praktyk biznesowych. „Spodziewamy się, że podobne pytania będą zadawali prokuratorzy” – przyznał rzecznik. Śledztwo rozpoczęte przez poszczególne stany to kolejny problem dla obu koncernów, które już borykają się ze śledztwami federalnymi.[KW]

W lipcu Federalna Komisja Handlu (FTC) zatwierdziła ugodę z Facebookiem w ramach której gigant ma zapłacić rekordowe 5 miliardów dolarów grzywny oraz wypełnić szereg zaleceń nałożonych przez FTC. serwis społecznościowy zapłacił też 100 milionów dolarów grzywny w ramach ugody z Komisją Giełd

(SEC).[KW]

Z kolei Departament Sprawiedliwości prowadzi własne śledztwo przeciwko Google'owi. Prokuratorzy generalni oświadczyli zaś, że ich śledztwo będzie prowadzone niezależnie od śledztw federalnych organów władzy.[KW]

Dotychczas akcje podejmowane przez władze federalne przeciwko Facebookowi czy Google'owi niczego nie zmieniały. Firmy płaciły spore grzywny, które jednak stanowiły niewielką część ich rocznych przychodów.[KW]

Śledztwo antymonopolowe prowadzone przez prokuratorów stanowych ma inną wagę, niż śledztwa ws. prywatności, które dotychczas prowadziły władze federalne. Jeśli bowiem okaże się, że Facebook czy Google naruszyły przepisy antymonopolowe, można im nakazać zmiany algorytmów na bardziej przyjazne dla konkurencji czy nawet doprowadzić do podziału firmy. Doug Peterson, prokurator generalny Nebraski, mówi, że będzie współpracował zarówno z Departamentem Sprawiedliwości, jak i z władzami innych krajów. „Bardzo znaczący jest fakt, że śledztwa w tej sprawie są też prowadzone w Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii, Francji i Australii” – stwierdza.[KW]

Nie można też wykluczyć, że śledztwa przeciwko Google'owi i Facebookowi zostaną rozszerzone na Apple'a i Amazona.[KW]

Autorstwo: MW [S], Mariusz Błoński [KW]

Na podstawie [KW]: CNBC.com

Źródła: Strajk.eu [S], KopalniaWiedzy.pl [KW]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net